Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 25 grudnia 1931 r. Cena egzemplarza 25 gr.

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu:	
miesięcznie	—·90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:	
miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:	
Strona	350 Zł.
1/2 strony	175 „
1/4 „	90 „
1/8 „	45 „
1/16 „	30 „
1/23 „	15 „

Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 47. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI.

* * *

Poprzez rozżarte walką partyjną ludzkie rzesze, poprzez miljony w walce o byt tratujących swych własnych braci, poprzez wreszcie te wszystkie serca, które codziennością życia skamieniały, przycichnie roznamiętnienie wzajemnej nienawiści, rozluźnią się pięści gotowe do uderzenia w chwili, kiedy wzdłuż i wszerz całej Polski opłatkiem się łamać będziemy i przypomnimy sobie, że braćmi jesteśmy, że jesteśmy synami jednej wielkiej Ojczyzny.

Tak jak przy stole wigilijnym rodzina się zbierze aby łamać się opłatkiem, życzenia sobie składać i ślubować sobie w sercu miłość — tak w całem społeczeństwie niechaj ten stół wigilijny w każdej chacie i w każdym pałacu świątecznie przybrany, ściągnie ludzi dobrej woli, aby stali się łańcuchem wiążącym wszystkie odłamy w społeczeństwie, wszystkie stany i partje.

Jak nigdy — dzisiaj potrzeba nam ludzi dobrej woli.

W społeczeństwie rozgorzała walka, bratnia walka. Pieniactwo wzięło górę nad rozwagą i umiłowaniem Ojczyzny. Jakby nieprzyjacielskie hufce biją partyjne janczary w jednostki, które na Ojczyzny łonie złożyły trud znojny swego życia, złożyły Jej w ofiarze swe serca.

W wielkim, kulturalnym narodzie przestano się rozumieć wzajemnie, gdyż jad niezgody poplątał wymowę ich serc.

Kilkanaście lat temu zaledwie, mężni i wielcy w Narodzie wywalczyli niepodległość naszej Ojczyźnie — kilkanaście lat zaledwie upływa, kiedy **Wielki Wódz Narodu** swoją potężną wolą złączył wszystkich do walki o swój byt — a już dziś, kiedy trzeba budować i budować, aby państwo na stalowych podwalinach się ugruntowało, znajdują się tacy, którzy w twórczą pracę i w społeczne usiłowania, rzucają zarzewie niezgody, prywaty i partyjnictwa.

Rzucamy zew do Ludzi Dobrej Woli.

Niechaj ze siebie zrobią ofiarę całopalenia, niechaj idą w Naród z miłością i braterstwem na ustach i niechaj ich dobrą wolę — nie powstrzymają szeregi tych, co z pianą na ustach będą rzucali na nich kalumnie i oszczerstwa.

Bo ślepi są ci, którzy w nienawiści partyjnej państwo do upadku prowadzą i trzeba im otwierać oczy. Bo głusi są ci, którzy nie słyszą błagalnego wołania tych, którym w sercu rani się sprawa Ojczyzny.

I trzeba ich uzdrowić.

Niechaj wystąpią Ludzie Dobrej Woli — niechaj ruszą na podbój Serc polskich.

Naród pójdzie za Nimi.

Wszystkim naszym Prenumeratorom, Czytelnikom, Współpracownikom i Przyjaciołom naszego pisma zasyłamy życzenia WESOŁYCH ŚWIĄT!

Redakcja.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

W niedzielę odbyło się w sali Magistratu posiedzenie grodzkie BBWR., na którem referował sprawę propagandy prasy prorządowej p. senator Klemensiewicz.

Po ożywionej dyskusji uchwalono popierać tak w mieście jak i w powiecie prasę sanacyjną, przyczyniając się przez korespondencje i wiadomości do jej ożywienia i spopularyzowania w powiecie. Kilkudziesięciu uczestników złożyło deklarację na abonowanie tak Gazety Polskiej, jak i Gospodarza Polskiego.

Zebranie zaszczycili pp. starosta dr. Skwarczyński, senator Tyrka i komisarz Marszałkowicz.

—o—

Wobec czasowego urlopu sekretarza Powiatowego Sekretarjatu B. B. W. R. p. Tökölego, obowiązki sekretarza pełni p. Mundała, pod kierownictwem p. posła Starzyka.

Wielka narada nad ustrojem samorządu.

Min. spraw wewnętrznych ukończyło już pracę nad ustawą samorządową i zamierza przed jej wniesieniem do Sejmu odbyć nad swym projektem naradę z przedstawicielami życia samorządowego Polski.

W tym celu na 22 i 23 grudnia zwołano wielką konferencję, na którą zaproszono 46 osób. Wszyscy zaproszeni otrzymali projekt ustawy, co umożliwi przystąpienie do rzeczowej dyskusji natychmiast po referacie, który wygłosi wicemin. Korsak.

Na konferencję zaproszono najwybitniejszych działaczy i znawców życia samorządowego reprezentujących praktykę, teorję i naukę. Natomiast organizacje samorządowe jako takie (Zw. gmin wiejskich, Zw. samorządu powiatowego i t. d.) nie zostały zaproszone. Tem nie mniej konferencja wzbudza w tych organizacjach zrozumiałe zainteresowanie.

* * *

W niedzielę o godz. 10 rano odbyło się pod przewod. posła Pacholczyka plenarne posiedzenie zarządu Zw. Pracowników Administracji samorządowej poświęcone sprawie ustawy samorządowej.

Związek przed wtorkową konferencją zamierza ustalić swe stanowisko w sprawie kwestji odpowiedzialności, uposażenia i pragmatyki służbowej pracowników administracji samorządowej.

Jak donosi prasa półoficjalna, projekt ustawy zmierza do usunięcia tych braków i bolączek ustroju samorządowego, które w dobie przeżywanego przesilenia gospodarczego dają się we znaki samorządom w sposób szczególnie dotkliwy.

Ustawa ma między innemi zunifikować ordynację wyborczą do samorządu na terenie całej Polski oraz wprowadzić w województwach południowo-wschodnich samorząd powiatowy z wyboru.

Wielki dzień w Tarnowie.

W niedzielę dokonano otwarcia na Ratuszu Muzeum Miejskiego oraz djecezjalnego, pozatem otwarto Muzeum higjeniczne i Powiatowy Ośrodek Zdrowia w budynkach koło katedry.

Uroczystość poprzedziła msza św. w katedrze, którą odprawił ks. biskup sufragan Komar, poczem zgromadzili się goście w przepięknych salach starożytnego Ratusza, gdzie w perspektywie przecudnych arcydzieł przemówili ks. biskup Komar, podkreślając wielkie zasługi ks. infułata Bomby, który zapoczątkował zbiory djecezjalne, dalej ks. dr. Bulandy, który z wielką miłością prowadził dalej zapoczątkowane dzieło, podniósł zasługi władz djecezjalnych a w szczególności J. E. ks. biskupa Wałęgi, wreszcie komisarza rządowego A. Marszałkowicza, który przez zakupno gmachu pofranciszkańskiego i przeniesieniu tamże Magistratu, oraz ofiarowanie ratusza na Muzeum, przyczynił się w dużej mierze do stworzenia tego muzeum, które ma niewiele równych w całej Polsce. Jako dyrektor Muzeum i gospodarz przemówił ks. Dr. Bulanda dziękując wszystkim, a w szczególności ks. biskupowi i komisarzowi p. Marszałkowiczowi, za doprowadzenie tego wielkiego dzieła do pomyślnego końca.

Imieniem Związku Muzeów polskich przeprzemówił dyr. Kopera, poczem im. Województwa p. Treter. Wreszcie z powodu otwarcia Powiatowego Ośrodka Zdrowia przemówił p. starosta Dr. Skwarczyński, podnosząc jak ważną lukę wypełni Ośrodek Zdrowia, przyczyniając się do uzdrowienia szerokich mas ludności.

Wkońcu przemówił twórca Muzeum higjenicznego Dr. Szalit, kreśląc historję powstania Muzeum oraz podnosząc zasługi p. kom. Marszałkowicza, który w zrozumieniu ważności tego Muzeum nie szczędził trudów i kosztów, aby Muzeum zostało otwarte.

Wreszcie goście zwiedzili Muzeum miejskie i djecezjalne, nie szczędząc zachwytów nad dziełami sztuki, jakich nawet w stołecznych miastach znaleść trudno.

Ośrodek Zdrowia stworzony przez lekarza powiatowego Dr. Warendę i Dr. Pilcera oraz

Muzeum higjeniczne zainteresowało również zwiedzających.

W otwarciu Muzeów i Powiatowego Ośrodka Zdrowia wzięli udział z Krakowa p. senator Klemensiewicz, Dr Treter, Dr Salacz nacz. wydziału Zdrowia w woj. krakowskiem, dyr. Kopera, konserwator Dr. Szydłowski i artysta rzeźbiarz Madejski, który interesuje się od lat sprawą Muzeum djecezjalnego w Tarnowie i przyjechał specjalnie z Rzymu na jego otwarcie

Z Tarnowa byli obecni reprezentanci całego społeczeństwa z pp. starostą Dr. Skwarczyńkim, komisarzem Marszałkowiczem, prezesem sądu Dr. Parylewiczem, z Mościc minister Kwiatkowski i Dyr. Wowkonowicz.

Z duchowieństwa wzięli udział w uroczystości ks. prałat Mazur, ks. prałat Bulanda, ks. prezes Rec, ks. dziekan Włoch i ks. Chrząszcz.

Ludność tarnowska przyjęła z wielkiem zadowoleniem otwarcie Muzeum i Powiatowego Ośrodka Zdrowia.

W sprawie Wystawy Regjonalnej w Krakowie.

Dnia 15-go bm. odbyło się w sali posiedzeń Magistratu, z inicjatywy p. starosty dr. Skwarczyńskiego posiedzenie Powiatowego Komitetu Popieran a Wystawy Rolniczo Przemysłowej Ziemi Krakowskiej, która otwarta będzie w sierpniu przyszłego roku.

Po wyczerpującej dyskusji utworzono 20 sekcji, które mają się ukonstytuować i opracowywać materjały na Wystawę Ziemi Krakowskiej.

Przewodniczący poszczególnych sekcji z panem starostą dr. Skwarczyńskim na czele, mają tworzyć powiatowy Komitet Wystawy Ziemi Krakowskiej.

Z życia robotniczego pracowników miejskich.

W dniu 11 bm. została przyjęta delegacja Związków Związku Zawodowych pracowników Samorządowych i użyteczności publicznych, przez P. Komisarza Marszałkowicza, która interwenjowała w sprawie zwolnienia 12 pracowników z Zakładu Czyszczenia Miasta i to przed samemi świętami Bożego Narodzenia.

Delegacja domagała się, by tych pracowników Magistrat pozostawił w pracy przynajmniej do nowego roku, a to z tego względu, gdyż ci pracownicy mieli już przepracowane prawie, że po 10 lat pracy nieprzerwanej, co też stwierdzili pp. asesor Komusiński jak również i p. dyr. inż. Wojewski.

W odpowiedzi co do zredukowanych pracowników, oświadczył p. Komisarz, że będą mogli ci zredukowani korzystać z zasiłków dla bezrobotnych, a również będzie Magistrat wpływał na p. Bronikowskiego, który wydzierżawił wywóz śmieci w Tarnowie, aby zatrudnił tychże pracowników u siebie.

Dalej zapytywała delegacja p. Komisarza, czy jest prawdą, że dodatek komunalny ma być cofnięty pracownikom samorządowym, p. Komisarz oświadczył, że o tem nie jest mu nic wiadomo i że w tej sprawie niema żadnych zarządzeń od władz przełożonych.

W końcu delegacja poruszyła sprawę choinki dla dzieci pracowników miejskich, jak również o zredukowanie emerytów, pobierających wzwyż ponad 150 zł. miesięcznie i by w miejsce ich przyjęto jedynych żywicieli rodzin.

Z życia Związku Strzeleckiego.

W niedzielę, dnia 13 bm. w obecności Dcy Okr. Kopr. Nr. V. Gen. Narbut — Łuczyńskiego, Wiceprezydenta Miasta Krakowa Witolda Ostrowskiego, Prezesa Zarządu Okręgu Z. S. Płk. Dra Kaplickiego i Komendanta Okręgu V. Z. S. Mjr. L. Naimskiego odbyło się czwarte doroczne Walne Zebranie Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego.

Po przemówieniach Gen. Łuczyńskiego, Prezydenta Ostrowskiego, Płk. Kaplickiego, Mjr. Naimskiego, oraz przedstawicieli bratnich organizacyj Akademickich, Walne Zebranie wybrało na rok 1932 przez aklamację prezesem wybitnego działacza akademickiego Ob. Stefana Smolca, zaś wiceprezesami Ob. Kieresińskiego, II. Ob. Ostrowskiego, III. Ob. Biedeniównę.

Zebranie zakończono okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Twórcy Związku Strzeleckiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz odśpiewaniem I. Brygady.

Z Młodej Polski.

Dn. 20. bm. odbyło się informacyjne zebranie członków Zw. Młodej Polski. Tematem obrad były sprawy dotyczące programu pracy w sekcjach na miesiąc styczeń 1932 r.

Ruch świąteczny.

Ruch świąteczny w tym roku jest bardzo niewielki. Nawet sklepy kolonjalne świecą pustkami. Wiele rodzin wyjeżdża w czasie świąt, inni zaś zmniejszają wydatki świąteczne do minimum.

Na Kapłanówce daje się odczuć większy ruch przy sprzedaży drobiu, który dosyć znacznie na czas świąt podrożał.

Cena karpi nie uległa wielkiej zmianie, lecz szczupaki sprzedawano po znacznie wyższych cenach.

Nasi milusińscy smutne będą mieli minki, gdyż pod drzewkiem znajdą zapewne znacznie skromniejsze pokarki jak zwykle.

Zniżka cen za prąd elektryczny.

Dowiadujemy się, że Tymczasowy Zarząd Miasta postanowił uchwałą z dnia 18. XII. 1931 r. obniżyć cenę za prąd elektryczny dla światła w mieszkaniach prywatnych i sklepach w ten sposób, aby wprowadzony podatek państwowy od prądu elektrycznego nie obciążył bezpośrednio konsumentów prądu w obecnym ciężkim okresie kryzysowym.

Cena za 1 kwg prądu dla mieszkań na zegary będzie wynosiła nie jak dotychczas 0·72 gr. lecz 0·62, co po dodaniu nowego podatku kryzysowego 10% wyniesie 0·66 gr. za 1 kwg a więc mimo podatku obniży cenę prądu dla konsumenta.

Dla sklepów zaś cena zostanie obniżona z zł. 1·20 na zł. 1— co po dodaniu nawet 10% obniży cenę o 0·10 na 1 kwg.

Obniżka ta będzie obowiązywała z chwilą wprowadzenia podatku państwowego od prądu elektrycznego.

Notatkę tą drukujemy z całą satysfakcją, podnosząc zawsze pełne obywatelstwa stanowisko komisarza Rządu p. Marszałkowicza, wobec społeczeństwa tarnowskiego.

Ślizgawice.

W dniach kiedy większy mróz tworzy na ulicy ślizgawicę, trzeba przypomnieć p. właścicielom domów i placów niezabudowanych, że ulice trzeba posypywać popiołem lub piaskiem. Przed wielu domami a specjalnie niezabudowanymi placami jest tak ślisko, że człowiek na nogach utrzymać się nie może. Również trzeba zwrócić uwagę na dzieci, które na ulicach urządzają sobie t. z. „szlajfę“ groźną dla rąk i nóg ludzi dorosłych. W szkołach powinni wychowawcy pouczyć dziatwę, że zabawa taka może mieć smutne następstwa.

Czy wiecie, że...

Nawiązując do artykułu z poprzedniego Nr. tygodnika „Hasło“ zatytułowanego — Czy Wiecie, że — podam kilka następujących wspomnień i spostrzeżeń: Podczas odnawiania ratusza zauważyłem w wykopach czynionych wokół ratusza pod słupy, jak dokopano się na głębokości około $\frac{1}{2}$ m. fundamentów jakiejś starej budowli prawdopodobnie dawnego ratusza. Odległość fundamentów od ścian obecnego ratusza, mogła wynosić około 2—$2\frac{1}{2}$ m. b. Podczas budowy mostu żelbetowego i przeprowadzania kanalizacji na ul. N. P. Marji natrafiono na spadzistą drogę w kierunku Wątoku, z budowaną z okrąglaków, oraz na przestrzenny fundament znajdujący się pod dnem Wątoku, zbudowany z głazów kamiennych.

W czasie burzenia budynku poklasztornego O. Bernardynów, w którym ostatnio mieściło się więzienie, natrafiono pod ziemią na piwnice o gotyckiem sklepieniu, skąd wiódł korytarzyk popod ul. Bernadyńską w stronę budynku, gdzie mieszczą się obecnie biura Magistratu, a w szczególności sala kasy miejskiej. Sklepienia zostały zburzone, poczem piwnice i korytarzyk zasypano rumowiskiem i ziemią.

Wandalizm.

W Koszycach Wielkich zostało uszkodzone auto p. starosty brzeskiego Dr. Dollingera sznurami, przeprowadzonemi poprzez drogę. Czynu tego dokonali chłopcy wiejscy.

Na szczęście wypadek ten nie pociągnął żadnych poważnych następstw. Pan starosta Dollinger wyszedł z wypadku bez szwanku.

Należy napiętnować bestjalstwo czy zwyrodnienie podmiejskich szumowin, które ot tak dla zabawki narażają życie ludzkie na niebezpieczeństwo.

Sprawcy tej „dzikiej zabawy“ zostali ujęci i oddani władzom sądowym do dyspozycji.

Towarzystwo Fotograficzne w Tarnowie.

Znany polski fotograf St. Sheybal w referacie wygłoszonym na V. zjeździe delegatów Pol. Tow. Fotogr. w Warszawie w roku 1931 wyraził się:

„Uważna obserwacja ruchu fotograficznego (sc. w Polsce) wykazuje, że w rozwoju fotografiki coraz większą rolę odgrywa prowincja.

Ta zaniedbana, lekceważona, a często i wykpiwana.

Na podstawie obserwacji i doświadczenia stwierdzam, że w tej niejednokrotnie zapadłej prowincji drzemią ukryte siły, których rozbudzenie może wydać całkowicie niespodziewane rezultaty.

Twierdzę, że dla rozwoju fotografiki najlepsze warunki ma właśnie prowincja i w niej leży przyszłość nasza“.

Idąc wskazówkami tego doświadczonego amatora a także licząc się z wielkiem zainteresowaniem publiczności tarnowskiej, gdy idzie o postęp w jakiejkolwiek dziedzinie sztuki nowoczesnej, zebrało się grono osób, pełne ufności, iż mimo kryzysu, uda im się stworzyć placówkę fotografiki o podłożu pedagogicznem, założyć własne zbiory cenniejszych prac fotogr., urządzić wystawy, stworzyć kursa fotograficzne, urządzać konkursa dla amatorów i t. p.

Pierwsze walne zgromadzenie tego sympatycznego zrzeszenia odbędzie się w najbliższych dniach i spodziewać się należy, iż publiczność tarnowska tłumnie poprze tę nową placówkę sztuki prowincjonalnej.

PODZIĘKOWANIE.

Związek Pracy Ob. Kobiet dziękuje najserdeczniej Rodzinie Wojskowej za dar w kwocie 50 zł. jako część dochodu z Akademji Listopadowej, jak również za garderobę ofiarowaną dla biednej dziatwy rodziców bezrobotnych, które to dzieci wychowuje Przedszkole Związku.

—o—

Hasło brzeskie.

Wesołych Świąt!

Wszystkim prenumeratorom i czytelnikom „Hasła w pow. brzeskim, szermierzom i wyznawcom naszej idei, oraz pracownikom na niwie państwowej politycznej i społecznej, zasyła w dniu radości, pokoju i pojednania serdeczne życzenie „Wesołych Świąt" M.

Powrót z urlopu p. Starosty dra Dollingera

Starosta pow. dr. Dollinger bawiący jakiś czas poza Brzeskiem, na urlopie wypoczynkowym, powrócił i objął z powrotem urzędowanie.

Z działalności Pow. Kasy Komunalnej.

W ostatnich czasach odbyła się lustracja brzeskiej Kasy Komunalnej, którą przeprowadzili, radca województwa p. Milanicz i delegat Banku Gospodarstwa Krajowego z Warszawy.

Lustracja wykazała nadzwyczaj sprawne funkcjonowanie kasy oraz fachową, sprężystą i przewidującą gospodarkę, wskutek czego niejednokrotnie uniknięto ewentualnych strat.

P. Lustratorzy udzieliwszy dyrekcji szereg wskazówek na przyszłość, wyrazili na odjezdnem swoje zadowolenie z wyników lustracji, która poza drobnemi usterkami i niedomaganiami wykazała, że gospodarka Dyrekcji może być nazwana wzorową. Dodać wypada, że Dyrektorem urzędującym Pow. Kasy Komunalnej jest od kilkunastu lat p. Czyż.

Pożałowania godnym jest fakt, że pewne nieodpowiedzialne jednostki, co prawda więcej z nałogu i tępoty umysłowej niż z przekonania, starały się szkodzić tej tak pożytecznej instytucji rozsiewając o niej nieprawdziwe i szkodliwe wieści, które okazały się w zupełności nieprawdziwe.

Sam ten fakt, że Dyrekcja otrzymała pochwałę za należyte wykonanie swoich obowiązków z ust do tego powołanych fachowców, powinien skłonić obywateli do popierania tej mającej tak chlubne tradycje instytucji i do lokowania swoich oszczędności tylko w Pow. Kasie Komunalnej w Brzesku.

Gwiazdka dla dzieci.

Pow. Komitet dla spraw bezrobocia uchwalił urządzić gwiazdkę dla wszystkich dożywianych już przez komitet dzieci szkół i gimnazjum w mieście i w powiecie. Obdarowanych zostanie łącznie 267 dzieci.

Deputat gwiazdkowy wynosi dla 1 dziecka: 1 kg strucli, 500 gr. cukru, 500 gr. wędzonki, 500 gr. jabłek i pięć pierników. Akcją gwiazdkową kieruje osobiście przew. komitetu p. Starosta dr. Dolinger

Po spisie ludności.

Spis ludności odbył się w całym powiecie, nie wyłączając statecznego miasta Brzeska w największym porządku. Komisarze spisowi spotkali się wszędzie z należytem przyjęciem i zrozumieniem obywateli, którzy ochoczo składali dotyczące zeznania, stwierdzając je w razie potrzeby dokumentami.

Nie obeszło się oczywiście przytem bez zabawnych epizodów, wynikłych z nieznajomości przepisów i znaczenia samego spisu.

I tak: w jednej wiosce pojęto spis ludności dość orginalnie, bo połączono go z protestem przeciwko nowemu projektowi ustawy małżeńskiej. Ostatecznie udało się wytłumaczyć jakoś ludziskom, że Rząd nie urządza protestów i że spis ludności, a protest to dwie niepodobne do siebie rzeczy, w co nareszcie uwierzono.

W innym wypadku obywatel Izak Biron, o którym było wiadomo, że jego językiem domowym jest język polski zażądał na gwałt, żeby wpisano do arkusza spisowego, iż on Biron, mówi wyłącznie po hebrajsku. Oczywiście, że komisarz spisowy nie mógł żądania p. Birona uwzględnić, a Biron zrobił awanturę i w rezultacie będzie odpowiadał za obrazę urzędnika podczas pełnienia służby!

Epilog wykrytych defraudacji.

W Województwie odbyła się dn. 2 bm. rozprawa dyscyplinarna przeciwko niejakiemu Nowakowi b. sekretarzowi Starostwa, na którym ciążył zarzut sprzeniewierzania pieniędzy skarbowych i służbowych nadużyć.

Komisja orzekła jednogłośnie wydalenie Nowaka ze służby państwowej.

Obecnie przebywa on jeszcze w aresztach w Brzesku i będzie w dalszym ciągu odpowiadał za inne oszustwa.

Jak się dowiadujemy to w niedługim czasie wyjdzie na jaw inna jeszcze afera, której sprawca znajduje się na razie na wolności.

„Dzień głodu" spokojny.

Zapowiadany i propagowany przez koła wywrotowe na dzień 15 bm. „dzień głodu" przeszedł w Brzesku bez wrażenia tak, że nie zanotowano, ani jednego wypadku, zatargu ze stróżami porządku publicznego.

Jest to najlepszym dowodem że ludność mniejszych miast i wsi, nie reaguje zupełnie na odezwy podżegaczy i jest w dalszym ciągu ostoją ładu i porządku w Państwie. M.

Z powiatu ropczyckiego.

W dniu 5 grudnia w r. 1931 odbyła się w świetlicy strzeleckiej w Dębicy odprawa komendantów Z. S. i instruktorów P. W.

Odprawę rozpoczął komendant pow: Z. S. Dr. Buszko, który pożegnał ustępującego komendanta pcr. P. W. Wardzyńskiego, dziękując mu gorąco za współpracę, wydatną pomoc i wielką życzliwość jaką okazywał Związkowi przez cały czas pobytu na terenie naszego powiatu.

Następnie złożyli szczegółowe sprawozdanie komendanci oddziałów żywo dyskutując nad sprawami dotyczącemi pracy w Z. S.

Po sprawozdaniach przedstawił Dr. Buszko program pracy na następny okres, omawiając sprawy wychowania obywatelskiego, fizycznego, strzeleckiego, sprawy organizacyjne i t. p., poczem nastąpiła odprawa instruktorów P. W. przeprowadzona przez por. Srodulskiego. Poważne zagadnienia omówione na odprawie oraz obecność reprezentacji wszystkich oddziałów świadczy o tem, że praca prowadzona jest sprężyście i celowo.

Dnia 3 grudnia br. odbyło się z udziałem około 200 osób zebranie rolnicze w Sędziszowie. Zebranie zagaił burmistrz Pragłowski wyjaśnieniem celu zebrania, zaznaczając celowość tych zebrań w krytycznym czasie ekonomicznym, by go łatwiej przetrwać. Następnie przemawiał inż. Muż rolnik na temat kryzysu ogólno-europejskiego w rolnictwie, przyczyn tegoż kryzysu. Przyczem nawiązał swoje przemówienie do stosunków powiatu w gospodarstwach małorolnych, oraz omówił wytyczne, któremi należałoby się kierować w produkcji roślinnej i zwierzęcej dla złagodzenia ciężkiej sytuacji w gospodarstwach. Po nim przemawiał dyr. Bajor podkreślając potrzebę oświaty rolnej wśród gospodarzy, podkreślając wielką rentowność sadownictwa. Omówił sprawę zakładania wzorowych sadów i td. W wywodach o sadownictwie zachęcał obywateli, ażeby zakładające wzorowe sady informowali się Tow. Rol. ewentualnie pow. instruktora sadownictwa. W dyskusji przemawiał poseł Pers, podnosząc potrzebę oświaty rolnej, naczelnik Worek, podnosząc wartość sadzenia drzew morwowych i hodowli jedwabników. W końcu podziękował obecnym za przybycie, zachęcając ludność do zajęcia się sprawą rolną. Zebrani odnieśli jaknajlepsze wrażenie, zapraszając referentów do poszczególnych wsi.

Dnia 7 grudnia br. odbył się z ramienia B. B. W. R. i TSL. odczyt Profesora Myszki o „Górnym Śląsku" w sali „Jedność". Przeźrocza wyświetlał prof. Wiercioch i dyr. Kościuszyński. Organizacja ruchliwego burmistrza Pragłowskiego ściągnęła przeszło 300 ludzi, którzy zapoznali się z tym bogatym ośrodkiem przemysłowym Polski.

Z Pilzna.

Akcja Powiat. Komitetu do spraw bezrobocia postępuje w dalszym ciągu. Dotychczasowa działalność Komitetu skierowaną była przedewszystkiem ku zbiórce datków na cele pomocy bezrobotnym. Po dzień 10 bm. posiadał Komitet w gotówce 705 zł. 26 gr (po odesłaniu Wojewódzk. Komitetowi dotacji Samorządów miejscowych w sumie 595 zł. 60 gr,) Najpoważniejszą pozycję wpływów gotówkowych stanowią datki pracowników państwowych i samorządowych. W naturze posiada Komitet 16 q. zboża na mąkę, 100 kg. mąki razowej żytniej 9 q ziemniaków, 2 sągi drzewa sosnowego i 11 m. t. zw. podsuchów. Ziemiaństwo tutejszego powiatu dostarczyło 157 q. ziemniaków, z których 154 q. przesłano, zgodnie z poleceniem Komitetu Wojewódzk. powiatowemu Komitetowi do spraw bezrobocia w Żywcu.

Biorąc za podstawę obliczenia posiadane deklaracje spodziewa się powiatowy Komitet tutejszy rozporządzać w okresie trwania akcji pomocy bezrobotnym gotówką około 5000 zł. i datkami w naturze, wartości około 2000 zł. Spodziewana ta suma mieści w sobie datki samorządów miejscowych — pozostawiona w całości do dyspozycji tutejszego Komitetu mogłaby wystarczyć na zaspokojenie całkowite potrzeb Komitetu.

Najwydatniejszą pomoc w datkach w naturze wykazuje Ziemiaństwo, które — poza ziemniakami, ofiaruje zboże i drzewo (Helena Jabłonowska z Przyporowia 2 sągi drzewa sosnowego i 11 m. podsuchów, Honorata Pawłowska z Kleci 335 kg., Tadeusz Łubieński z Zassowa 200 kg. zboża, Włodzimierz Kaczkowski, z Przeczycy 275 kg. zboża, Jan Artwiński z Łęk górnych 100 kg zboża, Konwent O. O. Karmelitów w Lipinach 500 kg. zboża). Cyfry powyższe przedstawiają sumę datków już złożonych, zdeklarowane dalsze datki wyniosą około 10 q. zboża. Właściel młyna w Jodłowej, Władysław Grębsk. ofiarował po 100 kg. mąki żytniej przez 5 miesi ęcy.

Poza akcją dożywiania dzieci, rozpoczęta w dniu 20 listopada br. i obejmującą, (na razie, 20 dzieci) wydaje się t. zw. drugie śniadanie, składające się z $\frac{1}{4}$ litry mleka i dużej bułki) właściwej akcji pomocy bezrobotnym dorosłym Komitet nie prowadził, ponieważ nie zachodziła jeszcze nieodzowna potrzeba udzielania tej pomocy.

Zarejestrowanych rodzin bezrobotnych 85, zakwalifikowanych do korzystania z pomocy Komitetu 45 Właściwą akcję rozpoczyna Komitet z dniem 15 grudnia br. Do korzystania z pomocy Komitetu zakwalifikowano przedewszystkiem bezrobotnych z gmin miejskich i podmiejskich.

Kronika karnawałowa.

Sygnalizowane są już 2 zabawy karnawałowe! Dnia 9 stycznia Raut urządzony przez Komitet dla Nieuleczalnych którego b. bogaty program ściągnie niezawodnie publiczność.

Dochód z Rautu przeznaczony jest na Dom Nieuleczalnych i dla bezrobotnych.

Pozatem odbędzie się w styczniu Bal Akademicki, który ma już świetną tradycję doskonałej zabawy.

Niebezpieczny objaw.

W czasach tak ciężkich, jakie obecnie przeżywamy, — społeczeństwo zwraca spec jalną uwagę na zagadnienia gospodarcze, dążąc z jednej strony do jaknajwiększej oszczędności w swych wydatkach, z drugiej do podniesienia jakości, czy ilości pracy — aby w ten sposob przetrwać obecny kryzys, lub rozmiary jego ograniczyć pod względem rozległości tego zagadnienia, czy też skrócenia terminu nieprzyjemnego położenia.

Sądzićby należało, że specjalnie tem zagadnieniem zainteresują się wszystkie istniejące, czy pracujące organizacje zawodowe, dając temu społeczeństwu świadomy kierunek dla jego wysiłków, aby do celu dojść drogą najmniej ciężką i najprędzej docierającą do upragnionego celu tj. dobrobytu.

Tymczasem na naszym terenie działalności nie wszystkie organizacje znalazły swój cel istnienia, tak pod względem społecznym potrzebny i ograniczyły się do roli towarzystwa wzajemnej adoracji.

Objaw ten, analizując go objektywnie, jest tem przykrzejszy, że między innymi, w tym szarym ogonku znalazło się towarzystwo, grupujące w sobie t. zw. kwiat inteligencji, z konieczności nym tytułem naukowym.

Sądzićby należało, że właśnie to towarzystwo znajdzie się na czele pracy społecznej w Tarnowie, roszcząc sobie pod tym względem teoretycznie pierwszeństwo reprezentowania prawdziwej, twórczej inteligencji polskiej.

Niezdrowe stosunki, pochodzące ze zbyt klasowego stanowiska całej organizacji, zaczynają swem postępowaniem niepokoić miasto.

Jeden z członków tego towarzystwa, oskarżony przez swą władzę przełożoną, za niespełnianie swych obowiązków, czy spełnianie tych obowiązków nie w myśl interesów swego mocodawcy, w całem tem towarzystwie znalazł gorących obrońców do tego stopnia, że opinja publiczna słusznie zapytuje, czy towarzystwo to istnieje na to by jej członków bronić, bez względu na to, czy na tę pomoc zasługują czy też nie.

Doszło do tak paradoksalnej sytuacji, że listy prywatne, podpisane w dobrej wierze przez członków, jako wiadomości czysto osobiste, rozkolportowano po całej Polsce, aby w ten spo-

sób zdobyć argument zbiorowości, jednolitości zlania tej organizacji, dając pod to wszystko żyro b. poważnych nazwisk.

Zapytujemy przeto publicznie, czy członkowie tej organizacji byli przez swój Zarząd uświadomieni, w jaki sposób zostaną ich podpisy wyzyskane.

Dodać przytem należy, że wśród tych podpisów znajdujemy nazwiska osób, czynnie i służbowo uzależnionych od tej władzy, która była zmuszona przeciw jednemu z członków tej organizacji wystąpić.

Nie przeczymy, że względy koleżeńskie są obowiązkiem danej organizacji, pieczołowicie winny być wszędzie chronione i takie rzeczy należy jaknajwyżej cenić.

Trzeba tylko odróżnić, do jakiego stopnia należy solidarność koleżeńską doprowadzić i czy stosunki koleżeństwa uprawniają nawet w złej wierze swego kolegę popierać.

Organizacja, który nie odróżnia interesu całości od wątpliwego interesu swego członka, mająca przytem na swym sztandarze wypisane przodownictwo społeczeństwa, winna na ten swój sztandar zwracać więcej uwagi, winna dawać dobry przykład swej działalności innym stowarzyszeniom, jak pracować należy.

Wprowadzanie zamętu do sprawy, która przez ogół społeczeństwa tarnowskiego została należycie zrozumianą na to, aby w mętnej wodzie swego kolegę obronić — nie przysparza nikomu z zainteresowanych zaszczytu i niewskazuje o bezstronności, czy czystości intencji.

Występując w ten sposób, stwarza najlepsze podłoże do zamętu, do nieszanowania pewnych autorytetów do anarchji. I to kto? xx.

Wiec BBWR.

W gminie Siekierczynie odbył się dnia 20 bb. wiec na którym zebrało się przeszło 500 osób z Janin, Bukowca, Brušnika, Kąsny Górnej i dolnej i t. d.

Do tłumnie zebranych gospodarzy przemówił p. poseł Jarosz omawiał sprawy gospodarcze państwa, wykazując powody światowego kryzysu oraz podnosząc zbawienną akcję obecnego rządu dla poprawy bytu a w szczególności troski jego o poprawę doli rolnika.

Drugi mowca p. poseł Starzyk w dłuższym przemówieniu objaśnił zebranych o stosunkach politycznych w kraju o pracach rządu dla wzmocnienia mocarstwowości Polski, oraz o poczynaniach Bloku, aby rządowi w latach ostatnich stanowisko Polski się wzmocniło, na skutek mądrej i pokojowej polityki rządów pomajowych. Napiętnował ohydną walkę opozycji, która w imię partyjnictwa, zdolna jest podkopać mocarstwowość własnego państwa.

Wkońcu uchwalono szereg rezolucji prorządowych i wyrażono hołd dla P. Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego Przewodniczący zgromadzenia podziękował serdecznie p. posłom za przybycie.

Zamiast życzeń.

Zamiast Życzeń Świątecznych i Noworocznych złożyli na rzecz Komitetu Pomocy Bezrobotnym Tymczasowy Zarząd Miasta Tarnowa 100 zł., Pan Starosta Dr. Skwarczyński 50 zł. Pan komisarz Miasta A. Marszałkowicz 50 zł.

Upraszamy jak najrychlej wyrównać prenumeratę za upływający rok. Zwlekanie z należną zapłatą podkopuje byt pisma.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Jan Kulesza. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.